

# Smak jako (nie)utwór – uwagi na tle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-310/17

**Mateusz Krakowski**

Magister nauk prawnych, doktorant w Akademii Leona Koźmińskiego  
ORCID: 0000-0003-0430-8398, e-mail: mateuszkrakowski01@gmail.com

## I. Wstęp

W wyroku wydanym w sprawie o sygnaturze C-310/17<sup>1</sup> Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, uznawszy argumenty powołane w opinii przez Rzecznika Generalnego<sup>2</sup>, jednoznacznie odmówił przyznania ochrony prawnoautorskiej smakowi produktu spożywczego. Wyrok, choć nie wyjaśnił wszystkich obecnych w doktrynie i judykaturze rozbieżności<sup>3</sup>, nie był dotychczas zbyt szeroko komentowany przez środowisko prawnicze, co może prowadzić do wniosków, iż jest on przez nie przynajmniej częściowo aprobowany.

Jak pokazuje praktyka, pojęcie utworu jest interpretowane w sposób niezwykle szeroki i niejednokrotnie odmienny w poszczególnych państwach członkowskich.

<sup>1</sup> Wyrok TSUE z dnia 13.11.2018 r., C-310/17, *Levola Hengelo BV przeciwko Smilde Foods BV*, ECLI:EU:C:2018:899.

<sup>2</sup> Opinia rzecznika generalnego Melchiora Watheleta z dnia 25.8.2018 r. w sprawie C-310/17, *Levola Hengelo BV przeciwko Smilde Foods BV*, ECLI:EU:C:2018:618.

<sup>3</sup> C. Sganga, *The Notion of “Work” In EU Copyright Law After Levola Hengelo: One Answer Given, Three Question Marks Ahead*, „European intellectual property review” 2019, vol. 41, no. 7, s. 415–424.

Prowadzi to niekiedy do nadmiernego rozszerzenia ochrony właściwej utworom na produkty nieprzejawiające – jak mogłoby się wydawać – wystarczającej oryginalności, a co za tym idzie, do braku pewności obrotu prawnego.

Celem niniejszego artykułu jest analiza wyroku Trybunału i zaprezentowanych w nim wniosków. Budzą one bowiem kontrowersje i mogą wywrzeć potencjalny wpływ na praktyczne stosowanie przepisów o ochronie praw autorskich w wielu sektorach gospodarki, zachowując szczególnie istotne znaczenie z punktu widzenia ochrony programów komputerowych i branży IT. Zarówno argumentacja Rzecznika Generalnego, jak i wnioski płynące z orzeczenia Trybunału mogą mieć wpływ na rozumienie pojęcia utworu na gruncie prawa polskiego, dlatego w punkcie IV artykułu zdecydowałem się również przybliżyć dotychczasowe orzecznictwo sądów krajowych.

## 2. Stan faktyczny i pytania prejudycjalne

Spółka Levola Hengelo BV (dalej: Levola) nabyła prawa własności intelektualnej do Heks'nkaas [serek wiedzmy] – twarogu do smarowania z dodatkiem śmietany i ziół – od twórcy tego produktu w 2011 r. Rok później przyznano patent na metodę jego produkcji. Wcześniej zgłoszono natomiast słowny znak towarowy „Heksenkaas”. Od 2014 r. spółka Smilde Foods BV (dalej: Smilde) wytwarzała produkt pod nazwą „Witte Wievenkaas” [serek czarownicy] dla sieci supermarketów w Niderlandach, co stało się zarzewiem sporu pomiędzy stronami i doprowadziło do pozwania Smilde przez Levola.

Powódka oparła swoją argumentację w dużej mierze na wyroku z dnia 16.6.2006 r. w sprawie *Lancôme*<sup>4</sup>, w którym Sąd Najwyższy Niderlandów uznał możliwość przyznania ochrony prawnoautorskiej kompozycji zapachowej perfum, o ile tylko ta będzie cechować się wystarczającą oryginalnością. Sąd uznał bowiem, że zapach podlega ludzkiej percepcji, a fakt, że może on być inaczej odbierany przez różne osoby, nie stoi na przeszkodzie przyznania mu ochrony prawnoautorskiej. Analogicznie twierdziła Levola, argumentując, że smak produktu spożywczego również może być kwalifikowany jako chroniony prawem autorskim utwór przede wszystkim ze względu na swoją oryginalność.

Z kolei zdaniem Smilde system prawa autorskiego nie gwarantuje ochrony prawnoautorskiej smaku, w szczególności ze względu na nietrwałość danego produktu spożywczego i subiektywne postrzeganie smaku jako takiego. Na poparcie swoich

<sup>4</sup> Wyrok Hoge Raad der Nederlanden z dnia 16.6.2006 r. w sprawie C04/327HR, *Kecofa B.V. v. Lancôme Parfums et Beauté et Cie S.N.C.*, ECLI:NL:HR:2006:AU8940.

argumentów pozwana przywołała orzeczenie Izby Gospodarczej francuskiego Sądu Kasacyjnego z dnia 10.12.2013 r., w którym sąd odrzucił możliwość przyznania ochrony zapachowi na podstawie prawa autorskiego<sup>5</sup>, ponieważ ten – zdaniem sądu – nie stanowi formy wyrażenia utworu.

Zdaniem sądu odsyłającego (sąd apelacyjny w Arnhem-Leeuwarden, Niderlandy) przywołane wyroki świadczą o braku spójności w orzecznictwie sądów Unii Europejskiej w kwestii analogicznej do zagadnienia rozpatrywanego w postępowaniu głównym – prawnoautorskiej ochrony zapachu. Postanowił się zatem zwrócić do Trybunału z pytaniem, czy prawo Unii stoi na przeszkodzie temu, by smak produktu spożywczego – jako własna twórczość intelektualna autora – mógł stanowić przedmiot ochrony przyznawanej na podstawie prawa autorskiego. W szczególności zaś, czy na przeszkodzie przyznaniu ochrony na podstawie prawa autorskiego stoi fakt, iż określenie „dzieła literackie i artystyczne” zawarte w art. 2 ust. 1 konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych<sup>6</sup>, która wiąże wszystkie państwa członkowskie Unii, obejmuje co prawda „wszystkie dzieła literackie, naukowe i artystyczne, bez względu na sposób lub formę ich wyrażenia”, jednak wskazane w tym postanowieniu przykłady dotyczą jedynie utworów wizualnych lub dźwiękowych? Czy (potencjalna) nietrwałość produktu spożywczego lub subiektywny charakter doznania smakowego stoją na przeszkodzie uznaniu smaku produktu spożywczego za utwór objęty ochroną prawnoautorską? A także, czy system praw wyłącznych i ograniczeń, taki jak system określony w art. 2–5 dyrektywy 2001/29/WE w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym<sup>7</sup>, sprzeciwia się udzieleniu smakowi produktu spożywczego ochrony na podstawie prawa autorskiego?

### 3. Opinia Rzecznika Generalnego i rozstrzygnięcie Trybunału

Pojęcie utworu jest autonomicznym pojęciem prawa unijnego, ponieważ znajduje się w przepisie prawa Unii, który nie zawiera żadnego wyraźnego odesłania do prawa państw członkowskich. Powinno zatem być ono interpretowane w całej Unii

<sup>5</sup> Wyrok Cour de cassation z dnia 10.12.2013 r. w sprawie 11-19872, *Bsiri-Barnir v Haarmann & Reimer*, ECLI:FR:CCASS:2013:CO01205.

<sup>6</sup> Konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych, podpisana w Bernie w dniu 9.9.1886 r. (Akt paryski z dnia 24 VII 1971 r.), w brzmieniu uwzględniającym zmiany z dnia 28.9.1979 r., Dz.U. z 1990 r. Nr 82, poz. 474, dalej: konwencja berneńska.

<sup>7</sup> Dyrektywa 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22.5.2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym, Dz.Urz. UE L 167, s. 10.

w sposób autonomiczny i jednolity z uwzględnieniem kontekstu i celu danego przepisu<sup>8</sup>, a treść i zakres znaczeniowy tego terminu powinien być identyczny we wszystkich państwach członkowskich<sup>9</sup>.

Rzecznik Generalny podkreślił w swojej opinii<sup>10</sup>, że otwarty katalog z art. 2 ust. 1 konwencji berneńskiej<sup>11</sup> nie zawiera jakiegokolwiek odniesienia do smaku. Brak w nim również wskazania na utwory podobne do smaku, takie jak zapach czy kompozycje zapachowe. Z drugiej strony przepis ten nie wyklucza ich też wprost. Wyliczenie zawarte w przytoczonym przepisie zawiera natomiast wyłącznie utwory, które są odbierane za pomocą środków wizualnych lub dźwiękowych. Smak produktu spożywczego nie może być również przyrównany do żadnego z utworów chronionych traktatem WIPO o prawie autorskim<sup>12</sup>.

Artykuł 2 lit. a dyrektywy 2001/29/WE<sup>13</sup> znajduje natomiast zastosowanie jedynie w stosunku do wytworu posiadającego przymiot oryginalności. O danym wytworze można natomiast powiedzieć, że jest oryginalny, jeżeli stanowi własną twórczość intelektualną jego autora<sup>14</sup>, o której można mówić, gdy odzwierciedla ona jego osobowość<sup>15</sup>. Rzecznik Generalny podkreślił jednak, iż sam fakt, że dany

<sup>8</sup> Zob. wyrok z dnia 16.6.2011 r., C-536/09, *Omeje*, ECLI:EU:C:2011:398, pkt 19. Zob. także z dnia 21.10.2010 r., wyrok C-467/08, *Padawan* EU:C:2010:620, pkt 32 i przytoczone tam orzecznictwo.

<sup>9</sup> Por. pkt 38–39 opinii rzecznika generalnego Melchiora Watheleta w sprawie C-310/17.

<sup>10</sup> Zob. pkt 50 opinii rzecznika generalnego Melchiora Watheleta w sprawie C-310/17.

<sup>11</sup> Choć Unia Europejska nie jest stroną konwencji berneńskiej, to zobowiązana jest – na mocy art. 1 ust. 4 traktatu WIPO o prawie autorskim, którego jest stroną i którego wdrożenie ma na celu dyrektywa 2001/29/WE – podporządkować się art. 1–21 konwencji berneńskiej. Zob. podobnie wyroki: z dnia 9.2.2012 r., *Luksan*, C-277/10, ECLI:EU:C:2012:65, pkt 59 i przytoczone tam orzecznictwo; a także z dnia 26.4.2012 r., *DR i TV2 Danmark*, C-510/10, ECLI:EU:C:2012:244, pkt 29.

<sup>12</sup> Traktat WIPO o prawie autorskim przyjęty w dniu 20.12.1996 r. w Genewie przez Światową Organizację Własności Intelektualnej (WIPO), Dz.Urz. UE z 2000 r. L89, s. 8, dalej: traktat WIPO o prawie autorskim.

<sup>13</sup> Zgodnie z motywem 19 dyrektywy 2001/29/WE autorskie prawa osobiste pozostają poza zakresem dyrektywy i są wykonywane zgodnie z ustawodawstwem państw członkowskich i postanowieniami konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych, traktatu WIPO o prawie autorskim i traktatu WIPO o artystycznych wykonaniach i nagraniach. Przepisy dyrektywy stosuje się natomiast do autorskich praw majątkowych.

<sup>14</sup> Por. pkt 37 wyroku TSUE z dnia 16.7.2009 r., C-5/08, *Infopaq International A/S przeciwko Danske Dagblades Forening*, ECLI:EU:C:2009:465. Zob. też wyrok z dnia 4.10.2011 r., C-403/08 i C-429/08, *Football Association Premier League i in.*, ECLI:EU:C:2011:631, pkt 97 i przytoczone tam orzecznictwo oraz wyrok z dnia 29.7.2019 r., C-469/17, *Funko Medien NRW GmbH przeciwko Bundesrepublik Deutschland*, ECLI:EU:C:2019:623.

<sup>15</sup> Zob. pkt 88 wyroku z dnia 1.12.2011 r., C-145/10, *Painer*, ECLI:EU:C:2011:798.

wytwór jest oryginalny, nie wystarczy do uznania go za utwór w rozumieniu prawa autorskiego<sup>16</sup>.

Zdaniem Trybunału pojęcie utworu wiąże się bezwzględnie ze sposobem wyrażenia przedmiotu ochrony prawnoautorskiej, który czyni ten przedmiot możliwym do zidentyfikowania z wystarczającym stopniem precyzji i obiektywności (*possible to identify precisely and objectively*), nawet jeżeli ów sposób wyrażenia nie zawsze jest trwały<sup>17</sup>. Ochrona prawnoautorska obejmuje oryginalne formy wyrazu, pozostawiając idee, procedury, metody działania czy też pojęcia matematyczne jako takie poza swoim zakresem<sup>18</sup>. Możliwość precyzyjnej i obiektywnej identyfikacji utworu, a więc także zakresu jego ochrony prawnoautorskiej, jest – zdaniem Rzecznika Generalnego, wyrażonym w opinii w sprawie C-310/17 – niezbędna do zapewnienia poszanowania zasady bezpieczeństwa prawa nie tylko w interesie osoby, której prawo autorskie przysługuje, ale również osoby trzeciej, która mogłaby być narażona na postępowania sądowe, w tym karne lub zarzuty fałszerstwa, w związku z naruszeniem prawa autorskiego<sup>19</sup>.

Identyfikacja smaku wiąże się co do zasady z subiektywnym charakterem odczuć i gustu wywoływanym przez produkty spożywcze dla danych receptorów zmysłowych. W odróżnieniu od utworu literackiego, graficznego, kinematograficznego czy muzycznego, który jest wyrażony w sposób precyzyjny i obiektywny, zidentyfikowanie smaku produktu spożywczego opiera się zasadniczo na doznaniach i odczuciach zależnych między innymi od czynników związanych z osobą spożywającą dany produkt. Takimi czynnikami mogą być w szczególności wiek, preferencje i nawyki żywieniowe tej osoby, a nawet miejsce lub okoliczności, w jakich następuje degustacja produktu<sup>20</sup>.

Potencjalna nietrwałość produktów spożywczych, na którą powoływała się pozwana, sama w sobie stoi na przeszkodzie uznaniu kompozycji smakowej za utwór. Dyrektywa 2001/29/WE nie przewiduje obowiązku utrwalenia utworu, a przedmiotem ochrony prawa autorskiego nie jest nośnik, za pomocą którego lub na którym utwór został utrwalony, lecz sam utwór<sup>21</sup>. Okoliczność ta może jednak negatywnie wpływać na możliwość dokładnej i obiektywnej identyfikacji,

<sup>16</sup> Zob. pkt 47 opinii rzecznika generalnego Melchiora Watheleta w sprawie C-310/17. Por. R. Markiewicz, *Ilustrowane prawo autorskie*, Warszawa 2018, s. 53 i n.

<sup>17</sup> Zob. pkt 40 wyroku w sprawie C-310/17. Zob. też wyrok z dnia 12.12.2002 r., C-273/00, *Sieckmann*, ECLI:EU:C:2002:748, pkt 55.

<sup>18</sup> Zob. np. wyrok z dnia 2.5.2012 r., C-406/10 P, *Sas Institute*, ECLI:EU:C:2012:259, pkt 33. Zob. również art. 2 traktatu WIPO o prawie autorskim oraz art. 9 ust. 2 TRIPS.

<sup>19</sup> Zob. pkt 58 opinii rzecznika generalnego Melchiora Watheleta w sprawie C-310/17.

<sup>20</sup> Zob. pkt 42 wyroku w sprawie C-310/17.

<sup>21</sup> Zob. pkt 59 opinii rzecznika generalnego Melchiora Watheleta w sprawie C-310/17.

a w związku z tym przeciwko możliwości zakwalifikowania smaku produktu spożywczego jako utworu w celu przyznania ochrony prawnoautorskiej.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł kategorycznie, że „dyrektywę 2001/29/WE należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie temu, by smak produktu spożywczego był objęty ochroną prawa autorskiego na podstawie tej dyrektywy, oraz temu, by ustawodawstwo krajowe było interpretowane w taki sposób, że przyznaje ono ochronę prawnoautorską takiemu smakowi”<sup>22</sup>. Smak produktu spożywczego – w ocenie Trybunału – nie stanowi zatem utworu i nie może stanowić przedmiotu prawa autorskiego, a w szczególności prawa do: zwielokrotniania, publicznego udostępniania, rozpowszechniania i podawania do publicznej wiadomości, które mają zastosowanie wyłącznie do utworów<sup>23</sup>.

#### 4. Utwór w prawie polskim

Na tezy wyroku TSUE w sprawie C-310/17 warto również spojrzeć z perspektywy polskiego porządku prawnego i dotychczasowego dorobku krajowej judykatury. Zgodnie z definicją utworu zawartą w art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>24</sup> do przesłanek udzielenia ochrony prawnoautorskiej zaliczyć należy: (1) twórczość rozumianą jako przejaw działalności twórczej człowieka (oryginalność), (2) indywidualność – indywidualny charakter oraz (3) ustalenie utworu w jakiegokolwiek postaci, a więc uzewnętrznienie umożliwiające zakomunikowanie utworu innym niż twórca osobom<sup>25</sup>. Aby ochrona prawnoautorska mogła zostać udzielona, spełnione muszą być wszystkie powyższe przesłanki łącznie. Artykuł 1 ust. 2 u.p.a.p.p. zawiera natomiast otwarty katalog utworów – przedmiotów prawa autorskiego, nie wymieniając jednak, podobnie jak art. 2 konwencji berneńskiej, utworów/kompozycji smakowych.

Na kanwie powyższego przepisu powstało w Polsce niezwykle bogate orzecznictwo, które w sposób kazuistyczny wpływa na definicję utworu. Za utwór uznawano w szczególności: produkty ubezpieczeniowe<sup>26</sup>, projekt kierunku specjalizacyjnego

<sup>22</sup> Zob. pkt 46 wyroku w sprawie C-310/17.

<sup>23</sup> Podobną argumentacją posłużył się Trybunał w wyroku z dnia 12.9.2019 r., C-683/17, *Cofemel – Sociedade de Vestuário SA przeciwko G-Star Raw CV*, ECLI:EU:C:2019:721, odmawiając ochrony prawnoautorskiej wzorom odzieży, mimo że poza realizowanym przez nie celem użytkowym wywołują one swoisty i odróżniający je z estetycznego punktu widzenia efekt wizualny.

<sup>24</sup> Ustawa z dnia 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz. U. z 2019 r. poz. 1231 ze zm., dalej: u.p.a.p.p.

<sup>25</sup> Tak np. A. Michalak, komentarz do art. 1 [w:] *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. A. Michalak, Legalis 2019.

<sup>26</sup> Zob. np. wyrok SN z dnia 3.2.2017 r., II CSK 400/16, LEX nr 2237275.

na uczelni wyższej<sup>27</sup>, gminną strategię rozwoju<sup>28</sup>, projekt wystroju wnętrza sklepu odzieży damskiej wraz z elementami akcesoryjnymi<sup>29</sup>, stylizację modelki<sup>30</sup>, kolekcję odzieży kucharskiej (fartuchów, zapasek, marynarek kucharskich)<sup>31</sup>, projekt obudowy aparatu ultrasonograficznego<sup>32</sup>, wzór graficzny karty telefonicznej<sup>33</sup>, scenografię do programu o charakterze talk show<sup>34</sup>, projekt wystawy fotograficznej<sup>35</sup>, opracowanie koncepcji prowadzenia zajęć szkolnych<sup>36</sup>, trasę maratonu i organizację biegu wraz z jego nazwą<sup>37</sup>, a nawet znicz nagrobny<sup>38</sup>.

Jednocześnie sądy postanowiły odmówić ochrony prawnoautorskiej przykładowo: statutowi oraz regulaminowi organizacyjnemu szkoły wyższej, koncepcji jej utworzenia i prowadzenia działalności edukacyjnej<sup>39</sup>, projektowi przyłącza energetycznego<sup>40</sup>, programowi ofert szkoleniowych<sup>41</sup>, krótkim relacjom o charakterze sprawozdań z imprez oraz uroczystości korporacyjnych wraz z fotografiami dokumentującymi te wydarzenia<sup>42</sup>, recepturom kolorystycznym dla tynków i farb<sup>43</sup>, słupowi oświetleniowemu<sup>44</sup>, prostym układom choreograficznym tańców możliwych do opanowania przez dzieci<sup>45</sup>, projektowi wykonawczemu konstrukcji stalowej hali magazynowej<sup>46</sup>, dokumentacji związanej z zarządzaniem i administrowaniem nieruchomościami (wzory umów z wykonawcami, wzory protokołu szkód)<sup>47</sup> czy też wózkowi inwalidzkiemu<sup>48</sup>.

<sup>27</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 4.12.2008 r., VI ACa 695/08, LEX nr 1642304.

<sup>28</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 13.1.2010 r., I ACa 1109/09, LEX nr 1120054.

<sup>29</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 26.1.2006 r., VI ACa 843/05, LEX nr 1120294.

<sup>30</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 18.2.2009 r., I ACa 809/08, LEX nr 1120180.

<sup>31</sup> Wyrok SA w Poznaniu z dnia 24.4.2013 r., I ACa 211/13, LEX nr 1331004.

<sup>32</sup> Wyroki SA w Lublinie: z dnia 20.5.2010 r., I ACa 223/10, LEX nr 1643003 oraz z dnia 30.5.2012 r., I ACa 287/11, niepubl.

<sup>33</sup> Wyrok SA w Białymstoku z dnia 23.11.2004 r., I ACa 639/04, niepubl.

<sup>34</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 11.8.2005 r., I ACa 79/05, LEX nr 1120175.

<sup>35</sup> Wyrok SA w Gdańsku z dnia 28.12.2010 r., I ACa 1126/10, niepubl.

<sup>36</sup> Wyrok SA w Białymstoku z dnia 4.9.2012 r., III APa 7/12, LEX nr 1217657.

<sup>37</sup> Wyrok SA w Krakowie z dnia 28.5.2008 r., I ACa 376/08, niepubl.

<sup>38</sup> Wyrok SN z dnia 6.3.2014 r., V CSK 202/13, LEX nr 1486990.

<sup>39</sup> Wyrok SA w Lublinie z dnia 11.10.2007 r., I ACa 557/07, niepubl.

<sup>40</sup> Wyrok SA w Szczecinie z dnia 1.10.2009 r., I ACa 504/09, niepubl.

<sup>41</sup> Wyrok NSA z dnia 13.10.2005 r., FSK 2253/04, LEX nr 173097.

<sup>42</sup> Wyrok SA w Warszawie z dnia 12.1.2011 r., VI ACa 481/10, niepubl.

<sup>43</sup> Wyrok SA w Łodzi z dnia 8.11.2005 r., I ACa 962/05, niepubl. oraz I ACz 767/05, niepubl.

<sup>44</sup> Wyrok SA w Gdańsku z dnia 19.5.2011 r., I ACa 208/11, LEX nr 1236079.

<sup>45</sup> Wyrok SA w Poznaniu z dnia 9.2.2012 r., I ACa 968/11, LEX nr 1133351.

<sup>46</sup> Postanowienie SN z dnia 6.2.2014 r., III KK 359/13, LEX nr 1430390.

<sup>47</sup> Wyrok WSA w Warszawie z dnia 24.6.2009 r., III SA/Wa 3289/08, LEX nr 514328.

<sup>48</sup> Wyrok SN z dnia 21.2.2020 r., I CSK 513/18, LEX nr 3044356.

Powyższe wyliczenie ukazuje w zasadzie jedną generalną regułę – o przyznaniu ochrony prawnoautorskiej i uznaniu danego wytworu człowieka za utwór każdorazowo decydował będzie sąd w oparciu o indywidualne przesłanki każdej sprawy. Brak bowiem wyraźnej granicy pomiędzy sytuacjami, w których ochrony prawnoautorskiej odmówiono, a takimi, w których uznano dany wytwór działalności człowieka za utwór w rozumieniu prawa autorskiego.

Ochroną objęty może być wyłącznie sposób wyrażenia, ale nie odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne (art. 1 ust. 2<sup>1</sup> u.p.a.p.p.). Dochodzi zatem do rozdziału pomiędzy chronioną formą a niechronioną treścią utworu. Choć zabezpieczeniu interesów odkrywców, wynalazców i pomysłodawców służyć ma co do zasady prawo własności przemysłowej i instytucja patentów, to jednak w niektórych orzeczeniach sądy zdają się rozciągać ochronę prawnoautorską również na pomysły i idee, udzielając tym samym tzw. quasi-patentowej ochrony uznawanym za utwory pomysłom. Zjawisko to prowadzi nie tylko do daleko idącej niepewności prawnej, ale także przyczynia się do nadmiernego rozszerzenia monopolu autorskiego. Godne uwagi są dla przykładu dwa orzeczenia Sądu Najwyższego, które w sposób szczególnie interesujący rozszerzają definicję utworu.

Pierwszym z nich jest szeroko komentowany<sup>49</sup> wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.6.2010 r.<sup>50</sup>, w którym postępowanie zakończyło się odmówieniem udzielenia ochrony prawnoautorskiej słownemu znakowi towarowemu „JOGI”, który funkcjonował już wcześniej w domenie publicznej jako oznaczenie jogurtów.

Sąd Najwyższy, odnosząc się do przesłanki oryginalności twórczości, wskazał na konieczność zaistnienia tzw. nowości subiektywnej. Zastrzegł jednak, że deklarowane subiektywne przekonanie twórcy, że dane dzieło stanowi nowy wytwór intelektu, każdorazowo poddać należy weryfikacji. Pozostawienie twórcy całkowitej swobody w decydowaniu odnośnie do twórczego charakteru określonego wytworu wyłączałoby bowiem możliwość stosowania „zewnętrznego” w stosunku do świadomości twórcy kryterium, pozwalającego odróżnić utwór od efektu pracy umysłowej, który nim nie jest, jak również oceny, czy przejawia on rzeczywiście jakiegokolwiek cechy twórcze. W efekcie mogłoby to nawet powodować powstanie domniemania faktycznego, że każdy wytwór pracy umysłowej człowieka jest dziełem, któremu przysługuje ochrona prawnoautorska.

<sup>49</sup> Zob. np. następujące głosy: M. Trzebiatowski, *Słowny znak towarowy jako utwór prawnoautorski. Glosa do wyroku SN z dnia 22 VI 2010 r., IV CSK 359/09*, „Glosa. Prawo gospodarcze w orzeczeniach i komentarzach” 2011, nr 1, s. 58-67 (aprobująca); D. Sokołowska, *Ochrona słowa w prawie autorskim. Glosa do wyroku SN z dnia 22 VI 2010 r., IV CSK 359/09*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2011, z. 2 (częściowo krytyczna).

<sup>50</sup> Wyrok SN z dnia 22.6.2010 r., IV CSK 359/09, LEX nr 694269.



Jedynie wyjątkowo jednowyrazowe tytuły albo slogany, cechujące się zaskakującą pomysłowością, błyskotliwością i wnikliwością, stanowiące element utworu lub zawierające w sobie klucz do rozumienia utworu, mogą zatem zostać uznane za utwór w rozumieniu prawa autorskiego, jako posiadające cechy oryginalności i twórczości<sup>51</sup>. O ile przeznaczenie dzieła – przykładowo użytkowy charakter – nie stanowi *per se* negatywnej przesłanki uznania za utwór w rozumieniu prawa autorskiego, o tyle nie jest ono również okolicznością przesądzającą o twórczym charakterze danego wytworu działalności ludzkiej. W ocenie Sądu Najwyższego użycie słowa jako znaku towarowego nie wpływa na możliwość uznania go za utwór. Pomysł, choć istotnie przyczynia się do powstania dzieła, sam nim nie jest. Dany wytwór, w tym krótka jednostka słowna, musi mieć autonomiczne cechy utworu określone w prawie autorskim oraz zdolność do samodzielnego istnienia na różnych polach eksploatacji.

Powyższa konkluzja wymaga jednak weryfikacji w świetle wyroku wydanego przez Trybunał w sprawie *Infopaq International*<sup>52</sup>. Pod uwagę należy wziąć kontekst i całe otoczenie takiej krótkiej formy wypowiedzi, bowiem to jej umiejscowienie w określonym otoczeniu twórczym będzie najczęściej decydować o wspomnianej wyżej wyjątkowości i oryginalności. Jak wskazuje się w doktrynie, gdyby racjonalny ustawodawca rzeczywiście zamierzał objąć ochroną prawnoautorską pojedyncze słowo, mógłby posłużyć się w treści art. 1 ust. 2 pkt 1 u.p.a.p.p. „literą” jako podstawową jednostką twórczą – nie zaś „słowem”. Skoro zaś litera wyłączona jest spod ochrony prawa autorskiego (odmiennie niż co do zasady w prawie własności przemysłowej), to słowo, stanowiące przeciwieństwo zamknięty zbiór liter, nie podlega ochronie<sup>53</sup>.

Drugim z komentowanych wyroków jest kontrowersyjne orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie o sygnaturze II CSK 400/16<sup>54</sup>, w którym objęto ochroną prawnoautorską pakiet ubezpieczeniowy. Sąd Najwyższy wpisał się w zauważoną tendencję do przyznawania ochrony właściwej utworom każdemu dziełu, które wykazuje pewne elementy twórcze, nawet jeżeli jego treść w pewnym zakresie jest zdeterminowana przepisami prawa<sup>55</sup>.

<sup>51</sup> Moim zdaniem szczególnym rodzajem tego typu utworów słownych mogą być neologizmy, takie jak „Cyberiada” czy „Pastempomat”, choć otwartą pozostaje kwestia zasadności rozdzielania tytułu od całości dzieła.

<sup>52</sup> Zob. pkt 45–46 wyroku TSUE z dnia 16.7.2009 r., C-5/08, *Infopaq International A/S przeciwko Danske Dagblades Forening*, ECLI:EU:C:2009:465.

<sup>53</sup> Tak D. Sokołowska, *Ochrona słowa...*

<sup>54</sup> Wyrok SN z dnia 3.2.2017 r., II CSK 400/16, LEX nr 2237275.

<sup>55</sup> W kontekście prawnoautorskiej ochrony pomysłów na produkty ubezpieczeniowe zob. również wyrok SA w Warszawie z dnia 9.5.2006 r., I ACa 1186/05, LEX nr 1681243, i z dnia 4.11.2008 r., I ACa 234/08, LEX nr 1120095. Por. także stanowisko doktryny zawarte

Wyrok ten został krytycznie przyjęty przez doktrynę jako zmierzający w kierunku sprzecznym z podstawowymi zasadami nie tylko prawa autorskiego, lecz całego systemu własności intelektualnej<sup>56</sup>. Ochrona prawnoautorska obejmuje bowiem sposób (formę) wyrażenia utworu, który zawiera w sobie pewne idee lub pomysły. Korzystają one z ochrony wyłącznie w połączeniu z tą formą i w taki sposób, że przejście ich do innego utworu wraz z formą wyrażenia wkracza w zakres praw autorskich do pierwszego utworu, w którym zostały zawarte.

Ryzykiem, które niesie ze sobą komentowane orzeczenie Sądu Najwyższego, jest stwierdzenie, że pewna koncepcja prowadzenia działalności gospodarczej decyduje o innowacyjności dzieła i skutkuje przyznaniem ochrony na gruncie prawa autorskiego. Takie podejście oznaczać natomiast będzie, że wszystkie nowe technologie, innowacyjne rozwiązania, pomysły i procedury będą korzystały z ochrony prawnej przewidzianej dla utworów. Co więcej, ochrona ta udzielona zostanie nawet w przypadku, w którym powyższe wytwory ludzkiego intelektu nie będą chronione jako know-how (tajemnica przedsiębiorstwa) lub wynalazek (własność przemysłowa), które zostały przez ustawodawcę wprowadzone właśnie po to, aby zabezpieczyć ten obszar prowadzenia działalności gospodarczej<sup>57</sup>.

Objęcie technologii ochroną prawnoautorską prowadziłoby więc do niepożądanego rozszerzenia ochrony, uniemożliwiającego wolny dostęp do nowych rozwiązań po wygaśnięciu ochrony patentowej. Wykorzystanie samej idei lub określonej koncepcji w działalności gospodarczej powinno pozostać wolne, o ile nie zakłada korzystania z utworu w jakiegokolwiek postaci na polu wchodzącym w skład treści majątkowych praw autorskich. Tylko w takim przypadku możliwe będzie zachowanie odpowiednich proporcji pomiędzy poszczególnymi formami ochrony dóbr intelektualnych oraz poszanowanie podstawowych zasad prawa własności intelektualnej.

## 5. Wnioski końcowe

Z orzeczeniem TSUE w sprawie o sygnaturze C-310/17 należy się zasadniczo zgodzić, ponieważ objęcie ochroną prawnoautorską smaku każdego produktu

---

w artykule: D. Sokołowska, „*Produkt ubezpieczeniowy*” jako przedmiot prawa autorskiego, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 2013, nr 3.

<sup>56</sup> E. Traple, *Prawo autorskie nie może służyć ochronie idei jako takiej. Glosa do wyroku SN z dnia 3 II 2017 r., II CSK 400/16*, „Glosa. Prawo gospodarcze w orzeczeniach i komentarzach” 2017, nr 3, s. 89-95.

<sup>57</sup> Zob. też J. Buchalska, *Trade Marks with a Reputation in Polish Law – an Opinion on the Polish Supreme Court Case OMEGA*, „GRUR International”, February 2020, vol. 69, issue 2, s. 151–158.

spożywczego mogłoby prowadzić do absurdalnych wniosków i multiplikacji spraw na wokandach sądów w całej Unii Europejskiej. Na marginesie wspomnieć można także o tym, że w oparciu o podobną argumentację co zgłoszona w postępowaniu przez Trybunał, smaku nie udało się zarejestrować jako unijnego znaku towarowego<sup>58</sup>. Warto jednakże zastanowić się nad argumentacją Rzecznika Generalnego i Trybunału podniesioną w niniejszej sprawie, a w szczególności nad tym, czy każdorazowo brak możliwości precyzyjnej i obiektywnej identyfikacji określonego wytworu działalności ludzkiej będzie skutkowało odmówieniem udzielenia ochrony prawnoautorskiej jako uniemożliwiający uznanie tego wytworu działalności za utwór w rozumieniu prawa autorskiego. Istotne jest również to, czy *a contrario* każdy oryginalny wytwór działalności człowieka, dający się jednoznacznie i precyzyjnie zidentyfikować, stanowił będzie utwór i zostanie objęty ochroną wynikającą z prawa autorskiego.

Po pierwsze, należy się zgodzić, że krótkotrwały i ulotny charakter wytworu człowieka nie może automatycznie powodować niemożności uznania go za utwór w rozumieniu prawa autorskiego. Wszelkiego rodzaju wystąpienia sceniczne, a w szczególności improwizacje, są bowiem krótkotrwałe, co nie pozbawia ich jednak ochrony prawnoautorskiej. Artyści za każdym razem na nowo tworzą utwór, którym jest ich przedstawienie określonej sztuki.

Po drugie, nie wydaje się zasadne utożsamianie ze sobą wszystkich produktów spożywczych, ale także wszelkich możliwych do wyobrażenia zapachów i innych wytworów działalności ludzkiej. O ile uznawanie za utwór i obejmowanie ochroną prawnoautorską smaku zwykłych, powszechnie dostępnych produktów nie wydaje się uzasadnione, o tyle przygotowanie niektórych potraw, trunków czy też nawet pojedynczych produktów spożywczych bywa skomplikowane i wymaga takich umiejętności, że nie należy z góry wykluczać możliwości objęcia ich ochroną w rozumieniu prawa autorskiego. Przykłady można mnożyć, ale załóżmy, że mamy do czynienia z unikalną potrawą, którą można zjeść tylko w nielicznych restauracjach i którą przyrządzić potrafi zaledwie paru kucharzy na świecie. Czy rzeczywiście smak takiej potrawy będzie można jednoznacznie pozbawić ochrony, skoro „przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości,

<sup>58</sup> Zob. decyzję II Izby Odwoławczej OHIM z 4.8.2003 r., R 120/2001–2, *The Taste Of Artificial Strawberry Flavour* (Gustatory Mark). Urząd odmówił również przyjęcia zgłoszenia smaku pomarańczy jako wspólnotowego znaku towarowego dla leków przeciwdepresyjnych firmy farmaceutycznej N.V. Organon (zgłoszenie EUTM nr 3065539 i 3065513 z 24.2.2003 r.). Por. też argumentację z wyroku z dnia 12.12.2002 r., C-273/00, *Sieckmann* ECLI:EU:C:2002:748, pkt 55.

przeznaczenia i sposobu wyrażenia”<sup>59</sup> Występują przecież zawody oparte na korzystaniu ze zmysłu węchu i smaku, takie jak zawód sommeliera/kipera czy nawet krytyka kulinarnego, a więc są ludzie, którzy na wzór krytyków sztuki czy krytyków literackich oceniają przejawy twórczości rozmaitych artystów.

W przytaczanym wcześniej wyroku w sprawie *Lancôme*<sup>60</sup> holenderski Sąd Najwyższy, obejmując ochroną prawnoautorską kompozycję zapachową perfum, oparł swoje stanowisko na ekspertyzie fizykochemicznej, w której wykazano, że 24 z 26 składników porównywanych produktów były identyczne. Choć bez wątpienia opieranie się wyłącznie na porównaniu składów chemicznych potraw nie przyniosłoby zamierzonych rezultatów (liczy się przecież także sposób przyrządzenia i efekt końcowy), jest to jednak obiektywny sposób identyfikacji wytworu człowieka. Być może należałoby się zastanowić nad przyjęciem hybrydowych, a więc subiektywno-obiektywnych kryteriów oceny, czy dany przejaw twórczej, kulinarnej (choć nie tylko) działalności człowieka stanowi utwór w rozumieniu prawa autorskiego. Na marginesie zasygnalizować należy, że w świetle obiektywnie dużej niepewności prawnej co do przyznania ochrony prawnoautorskiej danemu wytworowi pracy człowieka być może w niektórych przypadkach bardziej skuteczne będzie chronienie smaku danej potrawy przy pomocy oznaczeń geograficznych, o których mowa w art. 174 i n. ustawy – Prawo własności przemysłowej<sup>61</sup>.

Po trzecie, definicja utworu nie wspomina wprost o tym, że utwór musi dać się „precyzyjnie i obiektywnie zidentyfikować”. Przyjęcie zresztą takiego kryterium mogłoby prowadzić do kwestionowania objęcia ochroną prawnoautorską wielu dzieł – w szczególności zaś niematerialnych – trwale już wpisanych w dorobek kulturalny ludzkości, których identyfikacja może nastęrczać rozmaite trudności<sup>62</sup>. Jako przykład można podać chociażby obraz autorstwa uznanego amerykańskiego artysty Jacksona Pollocka pt. *Autumn Rhythm (Number 30)* znajdujący się w The Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku w USA. Można się również zastanowić, czy określone dzieło literackie, przykładowo wiersz biały Tadeusza Różewicza pt. *Gotyłk*, wszyscy odbierają w identyczny sposób? Czy daje się on

<sup>59</sup> Zob. przykładowo M. Janssens, *Copyright for Culinary Creations: A Seven Course Tasting Menu With Accompanying Wines*, SSRN 2013, <https://ssrn.com/abstract=2538116>; <http://dx.doi.org/10.2139/ssrn.2538116> (dostęp: 7.7.2020 r.).

<sup>60</sup> Wyrok Hoge Raad der Nederlanden z dnia 16.6.2006 r., C04/327HR, *Kecofa B.V. v. Lancôme Parfums et Beauté et Cie S.N.C.*, ECLI:NL:HR:2006:AU8940.

<sup>61</sup> Ustawa z dnia 30.6.2000 r. – Prawo własności przemysłowej, Dz.U. z 2020 r. poz. 286 ze zm.

<sup>62</sup> Problem ten trafnie zauważa również J. Doniec, *Kuchnia pozbawiona artyzmu – wyrok TSUE w sprawie C 310/17*, <https://www.traple.pl/2019/02/06/kuchnia-pozbawiona-artyzmu-wyrok-tsue-w-sprawie-c-31017/> (dostęp: 7.7.2020 r.).

obiektywnie i precyzyjnie zidentyfikować? Wynosząc powyższe rozważania na jeszcze wyższy poziom abstrakcji, można zastanowić się, czy ludzie w ogóle przestrzegają np. kolory w jednakowy sposób.

Przyjęcie przesłanki możliwości dokonania precyzyjnej i obiektywnej identyfikacji jako elementu definicji utworu może nastrożać trudności także w odniesieniu do programów komputerowych. Zgodnie z dyrektywą 2009/24/WE w sprawie ochrony prawnej programów komputerowych<sup>63</sup> programy komputerowe podlegają ochronie prawnoautorskiej w taki sposób jak dzieła literackie w rozumieniu konwencji berneńskiej. Niezwykle istotne jest również objęcie ochroną wyłącznie formy wyrażenia programu komputerowego. Koncepcje i zasady, na których opierają się wszystkie elementy programów komputerowych, w tym ich interfejsy, nie podlegają bowiem ochronie prawa autorskiego na podstawie wspomnianej dyrektywy. Prawodawca unijny wskazał również, że jedynym kryterium stosowanym do kwalifikacji danego programu komputerowego do ochrony jest to, czy stanowi on własną intelektualną twórczość jego autora – podobnie jak w przypadku utworu spełnione zatem muszą być przesłanki twórczości i oryginalności. Implementacją dyrektywy 2009/24/WE do prawa polskiego są w szczególności art. 74 i n. u.p.a.p.p. Oceniając zatem, czy dany program komputerowy podlega ochronie przewidzianej prawem autorskim, należy poddać go weryfikacji w oparciu o te same zasady co w przypadku utworów literackich, z uwzględnieniem definicji programu komputerowego.

O ile w przepisach próżno szukać definicji legalnej terminu „program komputerowy”, o tyle wskazówek interpretacyjnych może dostarczać w tym zakresie preambuła dyrektywy 2009/24/WE, zgodnie z którą pojęcie „program komputerowy” obejmuje programy w jakiegokolwiek formie, w tym programy zintegrowane ze sprzętem komputerowym; pojęcie to obejmuje również przygotowawcze prace projektowe prowadzące do rozwoju programu komputerowego, z zastrzeżeniem że charakter prac przygotowawczych jest taki, że program komputerowy może korzystać z nich na późniejszym etapie<sup>64</sup>. Brak definicji legalnej pojęcia programu komputerowego, choć pozytywnie wpływający na neutralność technologiczną omawianej regulacji, powoduje, że o tym, co finalnie stanowi program komputerowy – tak jak o tym, co stanowi utwór w rozumieniu prawa autorskiego – każdorazowo decydować będzie sąd.

<sup>63</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/24/WE z dnia 23.4.2009 r. w sprawie ochrony prawnej programów komputerowych (Dz.Urz. UE L 111, s. 16).

<sup>64</sup> Motyw 7 preambuły do dyrektywy 2009/24/WE.

W powyższym kontekście orzeczeniem o fundamentalnym znaczeniu jest wyrok w sprawie *Bezpečnostní softwarová asociace*<sup>65</sup>, który jeszcze na podstawie nieobowiązującej już dyrektywy o ochronie programów komputerowych<sup>66</sup>, wyznaczył granicę pomiędzy programem komputerowym a jego graficznym interfejsem. Zasadniczo interfejs programu komputerowego nie będzie formą wyrażenia programu komputerowego, jeśli jednak spełni on przesłanki twórczości i oryginalności, to może być objęty ochroną przewidzianą w prawie autorskim jako utwór<sup>67</sup>. Niemniej znaczącym dla procesu wyznaczania granic ochrony programów komputerowych orzeczeniem jest wyrok wydany w szeroko komentowanej sprawie *SAS Institute*<sup>68</sup>, w którym Trybunał odmówił udzielenia ochrony właściwej dla programów komputerowych zbiorowi funkcji programu komputerowego, językowi programowania i formatowi plików danych używanych w ramach programu komputerowego w celu korzystania z pewnych jego funkcji, ponieważ nie stanowią one, zdaniem Trybunału, formy wyrażenia programu komputerowego. Zwrócić należy jednak uwagę na stwierdzenie wyrażone w pkt 45 przywołanego wyroku. Trybunał zauważył bowiem, że powyższe elementy programu komputerowego mogą korzystać z ochrony przewidzianej prawem autorskim na mocy dyrektywy 2001/29 jako utwory, o ile tylko stanowią one wyraz własnej twórczości intelektualnej ich autora.

Jeżeli zatem poszczególne elementy programu komputerowego nie zostaną uznane za formę jego wyrażenia, to będą nadal mogły zostać zakwalifikowane jako utwór (słowny czy nawet graficzny) i w dalszym ciągu korzystać z ochrony prawnoautorskiej. Jeżeli by bowiem uznać – w ślad za stanowiskiem Trybunału wyrażonym w wyroku w sprawie *Infopaq International* oraz w przywołanych orzeczeniach sądów polskich – że utworem może być nawet jedno słowo (jeśli tylko posiada cechy twórczości i indywidualności), o ile tylko daje się ono precyzyjnie

<sup>65</sup> Wyrok TSUE z dnia 22.12.2010 r., C-393/09, *Bezpečnostní softwarová asociace – Svaz softwarové ochrany przeciwko Ministerstvu kultury*, ECLI:EU:C:2010:816.

<sup>66</sup> Dyrektywa Rady 91/250/EWG z dnia 14.5.1991 r. w sprawie ochrony prawnej programów komputerowych (Dz.Urz. UE L 122, s. 42).

<sup>67</sup> Poglądem istotnym z punktu widzenia definicji programu komputerowego jest również stanowisko rzecznika generalnego Yvesa Bota w sprawie C-393/09, ECLI:EU:C:2010:611, zgodnie z którym: „program komputerowy stanowi szereg komend, które są właściwe, w przypadku umieszczenia ich na nośniku odczytywanym przez komputer, sprawić, że komputer wyposażony w zdolność ich przetwarzania wskaże, wykona lub osiągnie określone funkcje, zadanie lub rezultat”. Również w polskiej doktrynie prawa autorskiego spotyka się można z przyjęciem powyższego rozumienia programu komputerowego (zob. A. Nowicka, *Prawnoautorska i patentowa ochrona programów komputerowych*, Warszawa 1995, s. 64).

<sup>68</sup> Wyrok TSUE z dnia 2.5.2012 r., C-406/10, *SAS Institute Inc. przeciwko World Programming Ltd.*, ECLI:EU:C:2012:259.

i obiektywnie zidentyfikować, to z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić można, że takie elementy, jak format plików czy zbiór funkcji programu komputerowego – wyrażone wszak w postaci kodu źródłowego i kodu wynikowego w określonym języku programowania – stanowią będąc utwory objęte ochroną na gruncie prawa autorskiego. Może to pośrednio prowadzić do quasi-patentowej ochrony danego pomysłu czy też określonej koncepcji programistycznej, co wydaje się sprzeczne z podstawowymi zasadami ochrony własności intelektualnej. Pojawia się pytanie, czy sędziowie, którzy wszakże z reguły nie posiadają wykształcenia technicznego lub informatycznego, zawsze będą w stanie precyzyjnie i obiektywnie zidentyfikować daną formę wyrażenia programu komputerowego (kod źródłowy lub wynikowy) i przyznać mu ochronę na gruncie prawa autorskiego. Choć kwestia ta pozostaje otwarta, dostrzegam ryzyko przeniesienia rzeczywistego ciężaru decyzji na biegłych w dziedzinie informatyki.

Wydaje się zatem, że procesu kształtowania się linii orzeczniczej w tym zakresie nie można uznać za zakończony, ponieważ Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej pozostawił jeszcze wiele kwestii do doprecyzowania. Należy jednak zwrócić uwagę na konieczność systemowego podejścia do definiowania (w drodze wykładni) pojęć z zakresu prawa autorskiego, w szczególności zaś pojęcia utworu. Może się bowiem okazać, że argumentacja odpowiadająca ocenie prawnej smaku czy zapachu jako utworu będzie mieć wpływ na dziedziny na pozór bardzo odległe, a w praktyce ściśle powiązane przez prawodawcę unijnego.

## Streszczenie

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydany w sprawie o sygnaturze C-310/17 kategorycznie odmawia ochrony prawnoautorskiej smakowi produktu spożywczego ze względu na niewystarczającą możliwość precyzyjnej i obiektywnej identyfikacji smaku jako formy wyrażenia utworu.

Autor przybliży treść wyroku, argumentację stron postępowania oraz motywy uzasadnienia przywołane przez Trybunał. Następnie rozważania te przenosi na płaszczyznę definicji pojęcia utworu ukształtowanej w polskim porządku prawnym, aby finalnie odnieść wnioski płynące z przeprowadzonej analizy do regulacji dotyczących ochrony programów komputerowych. Przyjęcie kryterium precyzyjnej i obiektywnej identyfikowalności utworu nie znajduje bowiem zaczepienia w przepisach, a może prowadzić do daleko idących konsekwencji w postaci odmówienia ochrony prawnoautorskiej utworom niematerialnym o wysokim poziomie oryginalności twórczej, a także wpływać na poziom ochrony programów komputerowych.

**Słowa kluczowe:** prawo autorskie, własność intelektualna, utwór, smak, ochrona programów komputerowych, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

## **Taste as a (no)work – comments on the judgment of the Court of Justice of the European Union in case C-310/17**

### **Abstract**

The judgment of the Court of Justice of the European Union issued in the case number C-310/17 categorically refuses copyright protection of the taste of a food product due to insufficient possibility of precise and objective identification of the taste as a form of expression of the work.

The author explains the content of the judgment, the arguments of the parties to the proceedings and the grounds for justification cited by the Court. Then, he considers these considerations on the plane of the definition of the concept of a work shaped in the Polish legal order and refers the conclusions from the analysis to the regulations on the protection of computer programs. Adopting the criterion of precise and objective identification of a work does not have a background in the provisions of law and may lead to far-reaching consequences in the form of denying copyright protection to intangible works with a high level of creative originality and the level of the protection of computer programs.

**Key words:** copyright, intellectual property law, work, taste, protection of computer programs, Court of Justice of the European Union